

**Senat Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej
w Tarnowie**

Szanowni Państwo Senatorowie,

Pozwalam sobie napisać do Państwa w związku z faktem, że tak jak wszyscy Państwo, otrzymałam w dniu 8 kwietnia 2020 r. maila z pismem dr hab. Elżbiety Osewskiej, prof. PWSZ. Przeczytałam to pismo ze zdumieniem i wstydem ze względu na jego obraźliwy charakter i fakt, że jego autorem jest kandydatka na Rektora. Czuję się zatem w obowiązku, jako członek Senatu PWSZ w Tarnowie, zareagować na nie. Ale nie tylko jako senator, lecz jako osoba związana z Uczelnią i przejmująca się jej losem. Protestuję przeciwko temu, że w imię rzekomej troski o uczelnię uprawia się prostacką kampanię wyborczą, obrażając przy tym p.o. Rektora PWSZ w Tarnowie dr hab. Józefa Kanię, prof. PWSZ oraz Uczelnianą Komisję Wyborczą.

Zadaję sobie pytanie, jak można w obecnie panującej sytuacji pandemii zajmować się tylko własnymi interesami. Jestem nie tylko pracownikiem PWSZ w Tarnowie, ale także pracuję w szpitalu na oddziale ortopedyczno-urazowym, stykam się więc bezpośrednio z obawami, jakie towarzyszą ludziom w obliczu koronawirusa. W tej chwili toczy się walka o przetrwanie, o opanowanie pandemii. Doskonale zdajecie sobie Państwo sprawę, że w związku z tym zarówno zdalne nauczanie, a zwłaszcza zdalne kierowanie uczelnią czy komisją wyborczą, jest bardzo utrudnione. I właśnie ten moment, który został wyraźnie podniesiony w prośbie Rektora do nas, zostaje przez panią Osewską wykorzystany do rozgrywania własnego interesu pod płaszczykiem dobra wspólnego uczelni. Jako senator i jako pracownik Uczelni jestem tym zażenowana.

Wobec powyższego czuję się zobowiązana stanąć w obronie Rektora Józefa Kani. Pani Osewska nie jest osobą, w której gestii leży wskazywanie, do czego jest zobowiązany Rektor, czy też wzywanie go do działań zgodnych z jej życzeniem czy raczej żądaniem. Obraźliwe są sformułowania „nie posiada Pan kompetencji ani ustawowych ani statutowych” czy „ponownie wzywam Pana do...”. Wobec Rektora kierowane są z jednej strony zarzuty działania niezgodnie z prawem, a z drugiej małostkowe wytykanie (w nawiasie z wykrzyknikiem) braku daty w jego piśmie.

Podobnie nie w gestii pani Osewskiej jest pouczanie Senatu PWSZ w Tarnowie oraz Uczelnianej Komisji Wyborczej co do kompetencji obu tych organów. Zarówno prawa, jak i obowiązki Senatu i UKW są jasno określone ustawowo i statutowo. Proszę wybaczyć, że nie będę powoływała się na szczegółowe akty prawne i paragrafy, którymi, choć są mi znane, nie wypada mi szafować jako laikowi w dziedzinie prawa. Nie chodzi mi o ich przywoływanie, ale o ludzką przyzwoitość w ich

przestrzeganiu. Działając zgodnie z prawem, Uczelniana Komisja Wyborcza rozstrzygnęła protest wyborczy, w którym pani Osewska atakuje jednego z kandydatów na Rektora i to rozstrzygnięcie jej przekazała. Powołując się na uchwały UKW, p.o. Rektor Józef Kania w piśmie wysłanym do Senatu i do wiadomości zainteresowanej, dołączył pełną dokumentację otrzymaną z UKW, wykazując w tym względzie pełną transparentność. Wskazał w nim, dlaczego w kompetencji UKW, a nie Senatu, zgodnie z naszym Statutem, leży rozstrzygnięcie protestów wyborczych i zwrócił się do nas z prośbą o zaprzestanie dalszych działań i dyskusji w tej sprawie. Przed nami bowiem jeszcze dwukrotne wybory! To, że protest nie został rozpatrzony po myśli pani Osewskiej, spowodowało, że atakuje ona dalej. O ile mi wiadomo, nie jest ona prawnikiem, ale poucza Uczelnianą Komisję Wyborczą, oskarża osoby, które w niej zasiadają. Dlatego czuję się także w obowiązku stanąć w obronie Uczelnianej Komisji Wyborczej, którą atakuje pani Osewska. Pisząc o efekcie, „jaki chce osiągnąć” UKW, insynuuje, że UKW „wybiórczo” stosuje przepisy prawa. W ten sposób autorka pisma obraża niezależny organ wyborczy, stawiając krzywdzące zarzuty jego członkom. Organ ten został powołany przez Senat PWSZ w Tarnowie, na wniosek jeszcze poprzedniej Rektor prof. Jadwigi Laski.

Tylko i wyłącznie dlatego, że protest wyborczy pani Osewskiej nie został rozpatrzony przez UKW po jej myśli, jesteśmy zmuszeni do otrzymywania od niej uwłaczających i ośmieszających władzę PWSZ pism, w których wykracza ona poza granice swoich praw jako pracownik, a także przekracza granice dobrego obyczaju. Pani Osewska swoimi agresywnymi pismami próbuje wyrzucić presję na niezależnych organach PWSZ w Tarnowie.

Jak widać po wysyłanych do członków Senatu drogą mailową pismach, nie tylko pani Osewska podejmuje takie działania, tzn. próbę wymuszenia określonych zachowań na Panu Rektorze, Uczelnianej Komisji Wyborczej i Senacie PWSZ. Budzą one mój zdecydowany sprzeciw, bowiem osoby te ewidentnie prowadzą kampanię wyborczą pani Osewskiej już na etapie listy kandydatów na Rektora, a które, rzekomo zaniepokojone o demokratyczne wybory, same łamią zasady demokracji i próbują wymusić na organach Uczelni decyzje niezgodne z prawem, za to korzystne dla nich samych.

Ostatnie pisemne wypowiedzi pracowników z Wydziału Humanistycznego pokazują nagle zainteresowanie praworządnością w naszej Uczelni, co byłoby może chwalebne, gdyby nie to, że na przykład od pięciu lat w Senacie PWSZ brakuje statutowego przedstawiciela Wydziału Humanistycznego, wcześniej Instytutu Humanistycznego.

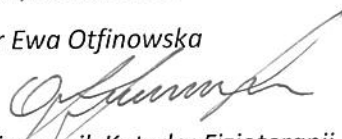
Przesłanych także w dniu 8 kwietnia wypowiedzi Pani Dziekan Wydziału Humanistycznego nie można określić inaczej jak aroganckiego i obraźliwego listu dla społeczności akademickiej. W identycznym tonie utrzymane są wypowiedzi byłego prorektora, który przegrał wyraźnie wybory pięć lat temu i nagle zaczyna wypowiadać się w sprawach, które go nie dotyczą i obraża przy tym władzę Uczelni.

Sposób, w jaki pani dr hab. Osewska oraz prowadzący jej kampanię dr Graca i prof. Rapak traktują Rektora, UKW, a także nas, przedstawicieli Senatu, stawia ich w jak najgorszym świetle, co

rzutuje na dobre imię naszej Uczelni. Wymienieni państwo stosują metody, które są całkowite sprzeczne z zasadami demokracji, niezależności organów uczelni (w tym UKW) oraz mają wyraźny charakter przekroczenia norm etycznych nauczyciela akademickiego i naruszenia ustawy o ochronie danych osobowych, czym ośmieszają PWSZ w Tarnowie, narażając na szwank dobre imię pozostałych pracowników.

Z wyrazami szacunku

dr Ewa Otfinowska



Kierownik Katedry Fizjoterapii

PWSZ w Tarnowie